

Sygn. akt VI ACa 632/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Strobel

SO del. Marian Kociolek

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) S.A. w W. i (...) S.A. w K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 stycznia 2015 r.

sygn. akt III C 728/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. G. na rzecz (...) S.A. w W. i (...) S.A. w K. kwoty po 2970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 632/15

UZASADNIENIE

Powód A. G. domagał się udzielenia ochrony jego dobrom osobistym, które miały zostać naruszone przez pozwanych (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) S.A. z siedzibą w K., poprzez: zobowiązanie każdego z pozwanych do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych; zobowiązanie każdego z pozwanych do usunięcia ze strony internetowej publikacji pt. „ (...) ”; zobowiązanie każdego z pozwanych do opublikowania na stronach internetowych trzyszpaltowego oświadczenia, że pozwani „ przepraszają (...) A. G., prowadzącego klinikę (...) w W., za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, iż Sąd Lekarski wymierzył mu karę nagany za wykonaną operację (...) H. B., w trakcie której miał ją (...)”; upoważnienie powoda do opublikowania oświadczenia na wypadek nie opublikowania go przez pozwanych; zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwot po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania; zasądzenie od każdego z pozwanych kwot po 20.000 zł na wskazany cel społeczny.

Jako podstawę faktyczną roszczenia powód wskazał okoliczność, że na stronach internetowych (...) została rozpowszechniona publikacja, która naruszyła dobra osobiste powoda w postaci jego czci, dobrego imienia, sławy i renomy. Zdaniem powoda nieprawdziwe są zamieszczone w artykule informacje o (...) H. B. i zaniebdaniach po wykonanej operacji, a także orzeczeniu wobec niego przez Okręgowy Sąd Lekarski w W. kary nagany, albowiem postępowanie zostało ostatecznie umorzone.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że artykuł zawierał wyłącznie informacje prawdziwe i odwoływał się do zdarzeń, które miały miejsce w dacie jego opublikowania lub wcześniej, zaś niezwłocznie po uzyskaniu informacji od powoda został uzupełniony o zdarzenia, które nastąpiły w latach następnych. Zdaniem pozwanego przedmiotowy artykuł został przygotowany z należytą starannością i rzetelnością dziennikarską, a celem jego opublikowania było działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń majątkowych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w K. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że nie odpowiada za treść artykułu zamieszczonego na stronie internetowej przez (...) S.A. z siedzibą w W., z którym łączyła go umowa hostingu. Pozwany podkreślił, że nie był autorem, ani dysponentem publikacji, której nie rozpowszechniał, ani nie edytował. Jego rola ograniczyła się do udostępnienia drugiemu z pozwanych obszaru powierzchni dyskowej, na mocy łączącej ich umowy. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń majątkowych.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powód A. G. jest (...), z wieloletnią praktyką i uprawnieniami w zakresie (...). Nie ma natomiast specjalizacji w zakresie chirurgii plastycznej. Przez wiele lat kierował Poradnią (...) w Szpitalu (...) ZOZ w W., a od 1992 r. prowadzi w W. praktykę lekarską w zakresie (...), pod nazwą (...). Placówka ta w latach 2004-2006 była na czołowych miejscach w rankingu najlepszych placówek (...) tygodników (...) i (...).

W 2003 r. do kliniki powoda zgłosiła się pacjentka H. B. w celu poddania się (...). W dniu 12 marca 2003 r. powód przeprowadził u niej zabieg (...), równocześnie z dużym zabiegiem (...). Po zabiegu u pacjentki wystąpiły powikłania pooperacyjne, których leczenie trwało przez długi czas i ostatecznie doprowadziło do ostrego konfliktu pacjentki z powodem. H. B. o komplikacjach pooperacyjnych zawiadomiła media, a historia jej zabiegu stała się tematem kilku reportaży. Ponadto H. B. prowadziła blog, na którym nie tylko dzieliła się swoimi opiniami na temat braku kompetencji powoda jako lekarza, lecz także informowała czytelników o podejmowanych krokach prawnych i toczących się postępowaniach.

H. B. zgodziła się wziąć udział m.in. w programie realizowanym przez (...) S.A., w którym zaprezentowała „skutki operacji, której się poddała” jako przestrożę dla osób chcących skorzystać z zabiegów tego rodzaju. Autorką reportażu wyemitowanego w programie (...), który ukazał się w dniu 15 maja 2007 r., była M. P., podpisującą się nazwiskiem (...). W tym samym dniu na stronie internetowej ukazał się artykuł zatytułowany „(...)”, stanowiący skrót materiału przedstawionego w reportażu. Treść artykułu nie była przygotowywana przez autorkę reportażu, lecz stanowiła efekt pracy osób odpowiedzialnych za redakcję stron internetowych. Przeprowadzona przez powoda operacja H. B. była tematem kilku reportaży. Temat ten wydawał się interesujący z uwagi na interes społeczny przejawiający się w coraz powszechniejszym korzystaniu przez społeczeństwo z zabiegów z zakresu (...), w coraz liczniejszych prywatnych klinikach, przy braku możliwości kontroli ich rzetelności. Temat ten był także medialny, albowiem znana osoba przyznawała się do korzystania z zabiegów (...), przestrzegając inne osoby przed związanymi z nimi komplikacjami.

Stawiany przez H. B. zarzut błędu w sztuce lekarskiej skutkował wszczęciem wobec powoda postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Lekarskim w W., a także postępowania karnego przed sądem powszechnym, z zarzutem popełnienia czynu z art. 153 § 1 i 3 k.k. Obydwa postępowania zostały umorzone z uwagi na

przedawnienie, przy czym postępowanie dyscyplinarne umorzono postanowieniem z dnia 27 listopada 2008 r., zaś postępowanie karne - postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 r.

W postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się przed Okręgowym Sądem Lekarskim w W. powodowi postawiono dwa zarzuty stanowiące przewinienie zawodowe, tj. (1) wykonania u pacjentki H. B. zabiegu operacyjnego z zakresu (...) w postaci (...), co naraziło pacjentkę na bardziej uciążliwy przebieg pooperacyjny oraz możliwość penetracji bakterii saprofitujących w (...) do pola operacyjnego tkanek miękkich (...); (2) zbyt późnego rozpoznania u pacjentki powikłania pooperacyjnego pod postacią krwiaka w przestrzeni (...) i leczenia tego powikłania niezgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, co spowodowało pozostawienie śródtkankowo wykrzeplonej krwi, narażając pacjentkę na przewlekły stan zapalny.

Orzeczeniem z dnia 10 maja 2007 r., wydanym w sprawie (...), Okręgowy Sąd Lekarski w W. uznał powoda za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu kare nagany. Od powyższego orzeczenia powód złożył odwołanie, na skutek którego Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 6 marca 2008 r., wydanym w sprawie (...) Rep. (...), uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez sąd lekarski pierwszej instancji. Sprawa nie została ponownie merytorycznie rozpoznana z uwagi na przedawnienie, które skutkowało umorzeniem postępowania. Postępowaniu przed sądem lekarskim towarzyszyło ogromne zainteresowanie mediów, dziennikarze śledzili jego tok i informowali opinię publiczną o jego przebiegu. Dziennikarz M. A. kontaktowała się z Rzecznikiem Prasowym Okręgowej Izby Lekarskiej w W. w celu uzyskania informacji o wyniku postępowania.

Natomiast postępowanie karne przeciwko powodowi toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Południe w Warszawie, w sprawie o sygn. akt III K 1315/06. Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2012 r. sąd pierwszej instancji uniewinnił powoda od zarzucanego mu czynu, lecz na skutek apelacji oskarżycielki posiłkowej H. B. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Także ta sprawa nie została ponownie merytorycznie rozpoznana, albowiem z uwagi na upływ terminu przedawnienia postępowanie zostało umorzone.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2010 r. powód wezwał (...) S.A. do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych, polegającego na zamieszczeniu na stronie serwisu internetowego „(...)” (...) nieprawdziwych informacji, w szczególności jakoby powód został ukarany karą nagany za nieprawidłowe wykonanie zabiegu H. B. oraz jakoby Okręgowa Izba Lekarska rozpatrywała kolejne skargi na powoda. Jednocześnie powód zażądał zapłaty kwoty 5.000 zł na wskazany w piśmie cel społeczny. Pismem z dnia 7 września 2010 r. (...) S.A. poinformowała powoda, że nie jest autorem treści zawartych w materiale prasowym, których dysponentem jest (...) S.A. Jednocześnie poinformowała, powołując się na przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, że w przypadku uwiarygodnienia przez powoda nieprawdziwości przywoływanych informacji, podejmie przewidziane prawem działania.

Powód nie udzielił pozwanemu odpowiedzi na powyższe pismo. Dopiero niemal dwa lata później, pismem z dnia 18 czerwca 2012 r. powód wezwał (...) S.A. i (...) S.A. do usunięcia publikacji zamieszczonej na stronie serwisu internetowego (...) pod adresem (...) oraz do zapłaty kwoty 50.000 zł na wskazany cel społeczny. Pismem z dnia 24 lipca 2012 r. Pozwany (...) S.A. udzielił powodowi odpowiedzi na pismo oraz uzupełnił artykuł wzmianką o wydarzeniach, które miały miejsce w latach następujących po publikacji. Usunął też z artykułu fragment informujący, że w Izbie Lekarskiej są rozpatrywane kolejne skargi na powoda. Natomiast pozwany (...) S.A. nie podjął żadnych działań, lecz pismem z dnia 4 lipca 2012 r. poinformował powoda, że publikacja znajdowała się już wówczas pod adresem (...), a więc na domenie należącej do (...) S.A., zaś publikacja znajdująca się pod adresem (...) została przez (...) S.A. usunięta.

(...) S.A. i (...) łączyła umowa z dnia 15 stycznia 2007 r. o wzajemne świadczenie usług, której przedmiotem było świadczenie przez (...) usług hostingowych, zleczonych przez (...) S.A. w zawieranych przez strony pisemnych porozumieniach wykonawczych. Usługi te polegały na hostingu, tj. zamieszczaniu, utrzymywaniu na serwerach i udostępnianiu użytkownikom Internetu serwisów internetowych (...) S.A. (§ 1 umowy). Jednakże od końca 2011 r.

(...) S.A. zaczęła budować własny serwis internetowy i powyższa umowa została rozwiązana. Od tego czasu wszystkie treści wpisywane pod adresem „(...)” były automatycznie przekierowywane na adres „(...)”, a więc na domenę (...) S.A.

Począwszy od dnia 15 maja 2007 r. na stronie serwisu internetowego (...), początkowo pod adresem (...), zaś obecnie pod adresem (...), zamieszczony jest artykuł zatytułowany „ (...) ”, który w pierwszym zdaniu informuje, że „ Sąd lekarski wydał wyrok w sprawie (...) H. B.. Doktor A. G., który operował (...), otrzymał naganę.” Następnie publikacja podaje, że cztery lata wcześniej H. B. poddała się operacji (...) w prywatnej klinice (...) w W.. Podczas tego samego zabiegu doktor G. wykonał również (...). Po operacji wystąpiły komplikacje, jednak lekarz nie zareagował na nie we właściwy sposób. Następnie zacytowane zostały dwie wypowiedzi H. B. oraz informacje o tym, ile czasu trwało postępowanie przed sądem lekarskim i do jakich ustaleń sąd ten doszedł. W artykule wskazano, że wyrok Okręgowego Sądu Lekarskiego jest nieprawomocny i lekarz może się od niego odwołać do Naczelnego Sądu Lekarskiego. Artykuł kończył się zdaniami: „ W Izbie Lekarskiej są kolejne skargi na A. G.. Aktualnie są one rozpatrywane przez biegłych lekarzy. Efekty operacji przeprowadzanych przez doktora pokazywaliśmy wielokrotnie w (...) ”. Pierwsze dwa z tych zdań zostały usunięte przez pozwanego (...) S.A. w reakcji na pismo powoda z dnia 18 czerwca 2012 r. Jednocześnie pozwany uzupełnił publikację o szczegółowe informacje dotyczące postępowania przed sądem lekarskim, tj. kiedy i z czyjej inicjatywy postępowanie to zostało wszczęte, ile było rozpraw, jaki był wynik postępowania odwoławczego oraz kiedy i w jaki sposób postępowanie to ostatecznie zakończyło się.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Według Sądu pierwszej instancji nakreślony w artykule obraz A. G. jako lekarza, wobec którego toczyło się postępowanie dyscyplinarne w związku z (...) H. B., w wyniku którego stwierdzono zaniedbania w opiece lekarskiej, za które sąd lekarski wymierzył mu karę nagany, obiektywnie narusza dobra osobiste powoda i podważa zaufanie do niego jako lekarza. Przy tym, nawet jeśli w artykule napisano prawdę, to okoliczność ta nie eliminuje możliwości naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 24 § 1 i 2 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Ponadto jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Udzielenie ochrony jest więc uzależnione od spełnienia dwóch przesłanek, tj. zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawności działania osoby naruszającej cudze dobro. Istnienie pierwszej z tych przesłanek powinien wykazać powód, natomiast ciężar wykazania braku bezprawności zachowania spoczywa na pozwanym, z uwagi na wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności działania naruszcyciela. Przy tym, za bezprawne uznaje się każde zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Natomiast okolicznościami wyłączającymi bezprawność działania są zachowania podejmowane: w ramach porządku prawnego, związane w wykonywaniem prawa podmiotowego, za zgodą pokrzywdzonego, bądź w obronie uzasadnionego interesu społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89, OSPiKA 1990, nr 11-12, s. 377).

Sąd pierwszej instancji zauważył, że kierując swoje roszczenia przeciwko obydwu pozwanym, powód nie wskazał podstaw prawnych odpowiedzialności każdego z nich, pomimo że nie są one tożsame. Jednakże skoro powód swoje roszczenia wywodzi z faktu naruszenia jego dóbr osobistych w publikacji prasowej, należało przyjąć, że opiera je na treści art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm., zwanej dalej „ustawą - Prawo prasowe”). Według Sądu Okręgowego, ponieważ artykuł został zamieszczony na stronie internetowej prowadzonej przez (...) S.A., odpowiedzialność tego pozwanego jako wydawcy można rozważać na gruncie art. 38 § 1 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 23 i 24 k.c. Natomiast za niezasadne

uznał skierowanie roszczeń przeciwko (...) S.A., która świadczyła na rzecz (...) S.A. usługi hostingowe. Pozwany ten nie miał wpływu na treść zamieszczanych na platformie artykułów oraz informacji, nie edytował ich, ani nie był ich dysponentem. Ewentualna odpowiedzialność (...) S.A. wobec powoda mogłaby zatem wynikać jedynie z przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1422 ze zm., zwanej dalej „ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną”).

Zdaniem Sądu Okręgowego, (...) S.A. świadczyła na rzecz (...) S.A. usługę hostingową, o której mowa w art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Przepis ten stanowi, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Ponadto zgodnie z art. 15 powołanej ustawy, podmiot, który świadczy usługi określone w art. 12-14 ustawy, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych.

Według Sądu pierwszej instancji (...) S.A. nie była zobowiązana do kontroli treści publikacji zamieszczanych przez (...) S.A. Odpowiedzialność tego pozwanego za bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda miałyby miejsce tylko wtedy, gdyby wiedział on o bezprawnym charakterze zamieszczonych przez usługodawcę danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych, nie uniemożliwił niezwłocznie dostępu do nich.

Tymczasem w dacie zamieszczenia kwestionowanej publikacji (...) S.A. nie dysponowała wiedzą o bezprawnym charakterze niektórych treści artykułu. Powód nie poinformował bowiem w tym czasie pozwanego, że treści te mogą naruszać jego dobra osobiste. Dopiero trzy lata później powód skierował do niego pismo, w którym zażądał zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych. Na powyższe pismo pozwany zareagował niezwłocznie, wyjaśniając powodowi charakter łączącej go z (...) S.A. umowy i wzywając do uwiarygodnienia informacji o nieprawdziwości treści artykułu. Powód na powyższe pismo wówczas nie odpowiedział, uczynił to dopiero za kolejne dwa lata, nadal nie przedstawiając pozwanemu dokumentów uwiarygodniających zarzut nieprawdziwości informacji. Pomimo to pozwany niezwłocznie zareagował, informując powoda, że kwestionowana publikacja nie znajduje się już na jego terenie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie powód nie zarzucał (...) S.A. niewypełnienia obowiązku wynikającego z art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, lecz jego odpowiedzialność wiązał z rozpowszechnianiem kwestionowanej publikacji. Powództwo wobec tego pozwanego zostało oddalone w całości jako bezzasadne.

Natomiast kwestię odpowiedzialności (...) S.A. Sąd Okręgowy analizował mając na uwadze treść art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe. Sąd pierwszej instancji przypomniał, że podstawowym zadaniem prasy jest dostarczanie informacji w celu realizacji prawa obywateli do uzyskania rzetelnych informacji, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 ustawy - Prawo prasowe). Przy tym, omawiane zjawiska w każdym przypadku powinny być przedstawiane prawdziwie (art. 6 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe), a działania dziennikarzy muszą mieścić się w granicach prawa i służyć społeczeństwu oraz państwu w sposób zgodny z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe). Ponadto dziennikarz powinien zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości czy informacji lub podać źródło ich pochodzenia (art. 12 ust. 1 prawa prasowego).

Sąd Okręgowy przypomniał również, że zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wolność wypowiedzi stanowi jeden z najważniejszych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki. W tym kontekście gwarancje przyznawane prasie nabierają szczególnego znaczenia. Nie tylko prasa ma za zadanie przekazywanie informacji i idei, lecz przede wszystkim społeczeństwo ma prawo do ich otrzymywania. Chociaż prasie nie wolno przekraczać pewnych granic, w szczególności w odniesieniu do czci i praw innych osób oraz wymogu zapobiegania ujawnianiu informacji poufnych, to jednak powinnością prasy jest przekazywanie informacji i idei dotyczących wszelkich kwestii będących przedmiotem

publicznego zainteresowania. Przy tym, swoboda wypowiedzi nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz odnosić się powinna w równym stopniu do takich, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub części społeczeństwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszej sprawie tematem publikacji było zdarzenie, którego uczestnikiem była osoba znana, a które dotyczyło nowego istotnego zjawiska społecznego, tj. powszechności dostępu do zabiegów (...) i korzystania z tego rodzaju usług. Na powyższy temat przygotowany został cykl reportaży, z których jeden został wyemitowany w programie (...) w dniu 15 maja 2007 r. W tym samym dniu na stronie internetowej ukazał się kwestionowany artykuł, obejmujący skrót materiału przedstawionego w reportażu. W tym czasie wobec powoda toczyły się dwa postępowania: jedno przed sądem lekarskim, a drugie przed sądem powszechnym. Jednakże kwestionowany artykuł informuje tylko o pierwszym z nich, które na datę publikacji zostało zakończone nieprawomocnym orzeczeniem z dnia 10 maja 2007 r., którym Okręgowy Sąd Lekarski w W. wymierzył powodowi karę nagany. Zatem zawarta w kwestionowanej publikacji informacja o wymierzeniu powodowi kary nagany była prawdziwa. Oceny tej nie zmienia fakt, że orzeczenie to następnie zostało uchylone przez sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek interwencji A. G. zawartej w piśmie z dnia 18 czerwca 2012 r., treść kwestionowanego artykułu została zmodyfikowana. Jednakże roszczenia powoda odnoszą się do pierwotnej wersji artykułu i opierają się na twierdzeniu, że tekst zawierał treści nieprawdziwe i godzące w jego dobre imię oraz podważające zaufanie do niego jako do lekarza. Powód podnosił także, iż pomimo zakończenia postępowania przed sądem lekarskim oraz uchylenia orzeczenia wymierzającego mu karę nagany, kwestionowany artykuł nadal informował opinię publiczną o powyższym, co skutkowało utrzymywaniem stanu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód miał rację zarzucając, że w pierwotnej wersji publikacja zawierała nieprawdziwą informację, iż do Izby Lekarskiej wpłynęły kolejne skargi na A. G., które miały być rozpatrywane przez biegłych lekarzy. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby w tym czasie rozpatrywane były inne skargi na powoda, poza skargą pochodzącą od H. B.. Jednakże na skutek interwencji powoda w piśmie z dnia 18 czerwca 2012 r., (...) S.A. niezwłocznie usunął ten fragment artykułu. Fakt ten był nieprawdziwy i został oparty na niezweryfikowanych przez dziennikarza relacjach pacjentki, która wiedzę czerpała z przekazu innych osób, którego prawdziwości nie weryfikowała. W tym zatem zakresie, w jakim kwestionowana publikacja wskazywała na istnienie innych skarg na powoda, doszło do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych.

Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, powyższa okoliczność nie uzasadnia uwzględnienia roszczeń powoda. Po pierwsze - (...) S.A. jeszcze przed wniesieniem pozwu, niezwłocznie po uzyskaniu od powoda informacji o braku innych skarg, niezwłocznie usunął ten fragment artykułu. Po drugie - powód formułując żądanie zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia mającego prowadzić do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, nie odwołał się do tego fragmentu artykułu. Dlatego przyznanie mu ochrony w tym zakresie stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w pozostałej części kwestionowana publikacja zawierała informacje prawdziwe, albowiem stan faktyczny w dacie zamieszczenia artykułu na stronie internetowej był zgodny z opisanym. Sąd lekarski pierwszej instancji wymierzył A. G. karę nagany nieprawomocnym orzeczeniem, od którego powód mógł się odwołać. Publikacja informowała również, że kara została wymierzona, albowiem sąd lekarski uznał, iż lekarz za późno i w niewłaściwy sposób zareagował na komplikacje pooperacyjne u pacjentki H. B.. Ponadto sąd lekarski za niewłaściwe uznał połączenie operacji nosa z liftingiem twarzy. W tej sytuacji nie można czynić pozwanemu zarzutu niezachowania należytej staranności dziennikarskiej w związku z informacją, iż powodowi została wymierzona kara nagany w sprawie (...) pacjentki. Niezasadne było też oczekiwanie powoda, aby dziennikarz w tekście precyzyjnie językiem medycznym zakwalifikował czynności lekarza i skutki ewentualnych jego zaniedbań. Analiza treści artykułu powinna być bowiem dokonana z punktu widzenia przeciętnego czytelnika.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w dalszej części artykułu przytoczono zarzuty postawione powodowi w nieprawomocnym orzeczeniu sądu lekarskiego. Z publikacji wynika więc, że kara nie została wymierzona za (...) pacjentki, lecz za niezasadne połączenie dwóch zabiegów oraz zbyt późną i niewłaściwą reakcją na komplikacje pooperacyjne. Kara

nagany została więc wymierzona w związku ze stwierdzonymi przewinieniami zawodowymi, a nie za (...) pacjentki. Dlatego nie można uznać, że podane informacje były nieprawdziwe i przygotowane bez zachowania należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, celem artykułu było uświadomienie społeczeństwu, że zabiegom (...) mogą towarzyszyć powikłania. Rolą dziennikarza nie było więc dokonywanie oceny, czy istotnie doszło do błędu w sztuce lekarskiej, czy tylko do nieistotnych zaniedbań zawodowych, bądź wyłącznie niedopilnowania pacjentki w procesie leczenia pooperacyjnego. Nie można też uznać, że obowiązek zachowania staranności i rzetelności nie został zrealizowany, albowiem dziennikarz nie rozmawiał w tej sprawie z powodem. Artykuł ograniczył się bowiem do podania treści orzeczenia sądu lekarskiego, które było nieprawomocne i powód miał prawo wniesienia odwołania do sądu wyższej instancji. Autor nie komentował tego orzeczenia, a tylko zrelacjonował fakt jego wydania oraz jego treść.

Sąd Okręgowy wskazał, że publikacja zawiera także wypowiedzi H. B. dotyczące przeprowadzanego przez powoda zabiegu, w tym jej opinię o powodzie, która nie podlega kryterium prawdy lub fałszu. Przedmiotowy artykuł został częściowo oparty na wywiadzie przeprowadzonym z pacjentką poddaną zabiegom ocenianym przez sąd lekarski. Jakkolwiek jej wypowiedzi i opinie mogły szkodzić dobremu imieniu powoda, to brak jest podstaw do zarzucenia autorowi artykułu niez dystansowania się do tych treści. Dziennikarstwo oparte na wywiadach należy bowiem do najważniejszych środków, przy pomocy których prasa może odgrywać ważną rolę „strażnika publicznego”. W ten sposób dziennikarz przedstawia w bardziej wyrazisty, a przede wszystkim bardziej wiarygodny i obiektywny sposób określone zjawiska społeczne, towarzyszące im emocje i odczucia ludzi jako członków danej społeczności.

Według Sądu pierwszej instancji roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem omówione wyżej treści zawarte w artykule były prawdziwe, a sama publikacja została przygotowana z należyłą starannością dziennikarską. Ponadto podkreślenia wymaga fakt, że (...) S.A. usuwając z kwestionowanego artykułu ten jego fragment, który nie miał potwierdzenia w rzeczywistości, uzupełnił publikację o opis zdarzeń, które nastąpiły po wydaniu nieprawomocnego orzeczenia sądu lekarskiego. Powyższe działanie pozwanego świadczy o właściwym rozumieniu roli prasy oraz stanowi przejaw rzetelności dziennikarskiej.

Sąd Okręgowy wskazał, że za niezasadnością żądań pozwu przemawia także znaczny upływ czasu od ukazania się kwestionowanego artykułu. Upływ czasu ma znaczenie w kontekście celowości zastosowania niemajątkowych środków ochrony. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie niecelowe było udzielenie powodowi żądanej ochrony, skoro źródło naruszenia jego dóbr w postaci podania w kwestionowanym artykule nieprawdziwych informacji o dalszych skargach rozpoznawanych w Izbie Lekarskiej, zostało usunięte przed wniesieniem pozwu i nie ma dowodów na to, aby treści te obecnie negatywnie wpływały na opinię o powodzie. Dodatkowo co do roszczeń majątkowych powoda, pozwani skutecznie podnieśli zarzut ich przedawnienia. Zdarzenie, z którego powód wywodzi swoje roszczenia, miało bowiem miejsce w dniu 15 maja 2007 r., zaś niewiarygodne są twierdzenia powoda, jakoby wcześniej nie wiedział o treści kwestionowanego artykułu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie podejmował wcześniej działań zmierzających do ochrony jego dóbr osobistych, albowiem postępowania dyscyplinarne i karne były jeszcze w toku.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód A. G..

Apelacją powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

1) art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że działania pozwanych nie miały charakteru bezprawnego, ponieważ informacje zawarte w spornej publikacji były prawdziwe, przygotowane zostały z należyłą starannością dziennikarską i przedstawione w sposób obiektywny, a przedmiotowa publikacja miała charakter prewencyjny, podczas gdy pozwani nie dochowali przy redagowaniu treści spornej publikacji, ani staranności, ani rzetelności dziennikarskiej, publikacja zawierała jednostronne, niezgodne z prawdą, nieobiektywne i niezwyfikowane stanowisko tylko jednej ze stron relacjonowanego sporu, a forma

stwierzeń użytych w publikacji, rodzaj przekazanych informacji oraz dobór zdań, w tym sam tytuł publikacji, wyraźnie zmierzał i zmierza nadal mimo wprowadzonych przez (...) S.A. zmian, do przekazania i utrwalenia informacji o oszpecceniu pacjentki powoda, co przesądza pomówienie powoda o brak kwalifikacji niezbędnych do wykonania prowadzonej przez niego działalności zawodowej, a to godzi w jego cześć, sławę, renomę oraz dobre imię i powoduje szkodę;

2) art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez błędne przyjęcie, że uwzględniając zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza przy sprawdzaniu zgodności z prawdą uzyskanych informacji, odbieranie stanowiska od powoda nie znajduje uzasadnienia, jako element konieczny do zachowania obiektywizmu przekazu i pełnego zobrazowania opisywanego zdarzenia;

3) art. 10 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe oraz art. 5 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że działania pozwanych nie miały charakteru bezprawnego, podczas gdy postawienie zarzutu nieprawdziwego, naruszającego jego cześć, sławę, renomę, dobre imię - a w niniejszej sprawie już sam tytuł publikacji zakłada naruszenie prawa przez powoda, dokonanie przez niego przestępstwa i tak też jest jednoznacznie odbierane przez czytelników, pomimo tego, iż informacje te są nieprawdziwe - jest działaniem sprzecznym z prawem i zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym, a to, jak wynika z art. 5 k.c., nie może być uważane za wykonywanie prawa i nie może korzystać z ochrony;

4) art. 38 ustawy - Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie, pomimo tego, iż rozpowszechniała ona sporną publikację w ramach własnego serwisu informacyjnego, powstałego przy współpracy z (...) S.A.;

5) art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną poprzez błędne przyjęcie, że świadczenie wynikające z umowy zawartej pomiędzy pozwanymi mieści się w usłudze określonej w w/w przepisie, co wyłącza odpowiedzialność (...) S.A. w niniejszej sprawie, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z treści przedmiotowej umowy, jednoznacznie wynika, iż w sprawie nie ma mowy o usłudze hostingowej, której dotyczy ten przepis;

6) art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał szkody i jej wysokości, pomimo tego, iż już w pozwie określona została wartość dochodzonego roszczenia majątkowego, złożone zostały stosowne wnioski dowodowe w tym zakresie, zmierzające do potwierdzenia wysokości doznanej szkody, które jednak nie zostały uwzględnione lub zostały pominięte przy rozstrzygnięciu, bez jakiegokolwiek uzasadnienia;

7) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne nieuwzględnienie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych z opinii biegłych, podczas gdy dowody te dotyczyły okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, w szczególności w zakresie wykazania wysokości szkody poniesionej przez powoda w związku z przedmiotową publikacją, w konsekwencji okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a ponadto w sprawie wymagane były do wykazania wysokości szkody wiadomości specjalne;

8) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie zgłoszonych przez powoda wniosków o: (a) zobowiązanie (...) S.A. do przedstawienia dokumentacji dotyczącej liczby wejść na stronę internetową (...); (b) zobowiązanie (...) S.A. do przedstawienia dokumentacji dotyczącej liczby wejść na stronę internetową (...) w okresie od dnia zamieszczenia publikacji, tj. od dnia 15 maja 2007 r. do dnia wniesienia pozwu; (c) zobowiązania (...) sp. z o.o. do przedstawienia informacji o liczbie wejść za pośrednictwem wyszukiwarki (...) na stronę internetową (...) i (...) w okresie od dnia zamieszczenia publikacji, tj. od dnia 15 maja 2007 r. do dnia wniesienia pozwu; (d) zobowiązanie (...) S.A. do przedstawienia informacji o liczbie wejść na stronę internetową (...) i (...) w okresie od dnia zamieszczenia publikacji, tj. od dnia 15 maja 2007 r. do dnia wniesienia pozwu, podczas, gdy dokumenty i informacje te dotyczyły okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, w szczególności dotyczyły one skali naruszeń dóbr osobistych powoda, a w konsekwencji okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

9) art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku bez uwzględnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy podniesionych przez powoda istniejących w chwili zamknięcia rozprawy,

w tym w zakresie zgłoszonych przez stronę powodową wniosków dowodowych, w szczególności dotyczących skali i wysokości poniesionej przez niego szkody, a także w zakresie zeznających w sprawie świadków, złożonych przez powoda wyjaśnień oraz uzasadnienia rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 6 marca 2008 r., co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia;

10) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokonanie jej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, opartego jedynie na twierdzeniach strony pozwanej, w szczególności: (a) przyjęcie, że działania pozwanych nie miały charakteru bezprawnego, ponieważ informacje zawarte w spornej publikacji były prawdziwe, przygotowane zostały z należytą starannością dziennikarską i przedstawione w sposób obiektywny, a przedmiotowa publikacja miała charakter prewencyjny, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwani nie dochowali przy gromadzeniu informacji i redagowaniu treści spornej publikacji ani staranności, ani rzetelności dziennikarskiej, publikacja zawierała jednostronne, nieobiektywne i niezwyfikowane stanowisko jednej ze stron, a forma stwierdzeń użytych w publikacji, rodzaj przekazanych informacji oraz dobór zdań, w tym sam tytuł publikacji, wyraźnie zmierzał i zmierza mimo wprowadzonych zmian do przekazania i utrwalenia informacji o fakcie (...) pacjentki i zaistnienia podobnych niedookreślonych bliżej przypadków rozpatrywanych ponoc przez Sąd Lekarski, co przesądza pomówienie powoda o brak kwalifikacji niezbędnych do wykonania prowadzonej przez niego działalności zawodowej, a to z kolei godzi w jego cześć, sławę, renomę oraz dobre imię, pozbawiając go, w opinii publicznej, niezbędnych warunków do wykonywania zawodu lekarza chirurgii estetycznej; (b) przyjęcie, że sporna publikacja zawierała informacje prawdziwe co do faktu (...) pacjentki, co zostało rzekomo potwierdzone wyrokiem Sądu Lekarskiego, a więc rozstrzygnięciem kompetentnego gremium zawodowego, podczas gdy zarzut (...) pacjentki nie był w ogóle przedmiotem opisywanego postępowania przed Sądem Lekarskim, a ponadto rozstrzygnięcie tego Sądu zostało z uwagi na liczne uchybienia proceduralne, uchylone przez Naczelną Sąd Lekarski i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania; (c) przyjęcie, że sporna publikacja zawierała informacje prawdziwe w zakresie wymierzenia powodowi kary nagany w sprawie (...) pacjentki, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż sentencja orzeczenia Sądu Lekarskiego, które następnie zostało uchylone, nie zawierała ustalenia faktu (...); (d) przyjęcie, że pozwany (...) S.A. usunął w części z przedmiotowej publikacji informacje nieprawdziwe, godzące w dobra osobiste powoda, co z kolei prowadzi do bezprzedmiotowości części dochodzonego przez powoda roszczenia, podczas gdy jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana przez pozwanego modyfikacja publikacji, ani nie zniosła bezprawnego charakteru publikacji, ani nie uchyliła winy pozwanych; została ona nieczytelnie umieszczona z boku publikacji głównej, nie zawiera informacji, co do przyczyn uchylenia orzeczenia przez Naczelną Sąd Lekarski oraz w dalszym ciągu rozpowszechnia informacje, które sugerują, że powód otrzymał karę nagany za (...) pacjentki - malarki H. B., w sytuacji, gdy takie orzeczenie nie ma miejsca; (e) przyjęcie, że świadczenie wynikające z umowy zawartej pomiędzy pozwanymi mieści się w usłudze określonej w w/w przepisie, co wyłącza odpowiedzialność (...) S.A. w niniejszej sprawie, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z treści przedmiotowej umowy zawartej pomiędzy pozwanymi jednoznacznie wynika, iż w sprawie nie ma mowy o usłudze hostingowej, natomiast jest to umowa o ich współpracy;

11) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe i wewnętrznie sprzeczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w szczególności brak wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w tym brak m. in. wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie przedawnienia roszczeń majątkowych powoda, a ponadto nie wskazanie dowodów, na których sąd oparł się dokonując rozstrzygnięcia i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, co z kolei uniemożliwia kontrolę instancyjną.

Pozwani (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) S.A. z siedzibą w K. wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe.

Nie ma racji powód zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe poprzez błędne przyjęcie, że działania pozwanych nie miały charakteru bezprawnego, ponieważ informacje zawarte w spornej publikacji były prawdziwe, przygotowane zostały z należytą starannością dziennikarską i przedstawione w sposób obiektywny, a przedmiotowa publikacja miała charakter prewencyjny. Według apelującego przy redagowaniu treści kwestionowanej publikacji nie dochowano staranności i rzetelności dziennikarskiej, zawierała ona jednostronne, niezgodne z prawdą, nieobiektywne i niezwyfikowane stanowisko tylko jednej ze stron relacjonowanego sporu, zaś forma stwierdzeń użytych w publikacji, rodzaj przekazanych informacji oraz dobór zdań, w tym sam tytuł publikacji, zmierzały do przekazania i utrwalenia informacji o (...) pacjentki powoda, skutkując pomówieniem go o brak kwalifikacji niezbędnych do wykonywania działalności zawodowej, co godzi w jego cześć, sławę, renomę oraz dobre imię.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, treści kwestionowanej publikacji takich zarzutów nie można skutecznie postawić. Tytuł artykułu „ (...)” pozostaje w związku z jego przedmiotem i zwięźle wskazuje, że w publikacji będzie mowa o naganie orzeczonej wobec lekarza. Następnie zamieszczono podtytuł „ (...)” Jak trafnie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powyższy przekaz jest wprawdzie nieprecyzyjny, lecz jego adresatem był przeciętny czytelnik, który nie posługuje się językiem medycznym. Natomiast w samym tekście artykułu autor wyjaśnia rzeczowo i obszernie, że „ Cztery lata temu H. B. poddała się (...) w prywatnej klinice (...) w W.. Podczas tego samego zabiegu doktor G. wykonał również (...). Po operacji wystąpiły komplikacje, jednak lekarz nie zareagował na nie we właściwy sposób. (...) Sprawę B. Izba Lekarska rozpatrywała przez cztery lata. Wreszcie sąd uznał, że A. G. popełnił błąd. Za późno i w niewłaściwy sposób zareagował na komplikacje pooperacyjne. Za niewłaściwe uznali też połączenie operacji (...). (...) Wyrok nie jest prawomocny i lekarz może się od niego odwołać do Naczelnego Sądu Lekarskiego.” (k. 53 akt).

Oznacza to, że nieprecyzyjne informacje zawarte w podtytule zostały doprecyzowane w tekście publikacji i nie pozostawiają wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy, który jest zgodny z treścią dokumentu w postaci nieprawomocnego orzeczenia z dnia 10 maja 2007 r. Okręgowego Sądu Lekarskiego w W. wydanego w sprawie (...). W orzeczeniu tym A. G. został obwiniony to, że: „ wykonując zabieg operacyjny z zakresu (...) u pacjentki H. B. w dniu 12.03.2003 r. (...) wykonał kilka drobnych zabiegów - (...)” (...), co naraziło pacjentkę na wydłużenie czasu operacji, bardziej uciążliwy przebieg pooperacyjny oraz możliwość penetracji bakterii saprofitujących w (...) do pola operacyjnego tkanek (...)”, a także „ zbyt późno (dopiero w 5 dobie) rozpoznał u w/w pacjentki powikłania pooperacyjne pod postacią krwiaka w przestrzeni (...) i leczył te powikłania niezgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, tj. nakłuciami, wyciskaniem, zamiast opróżnienia krwiaka w warunkach Sali operacyjnej. Spowodowało to pozostawienie śródtkankowo wykrzepłej krwi, narażając pacjentkę na przewlekły stan zapalny.” oraz został uznany winnym zarzucanych mu czynów i wymierzono mu karę nagany (k. 69 akt).

Według Sądu odwoławczego zamieszczona w artykule relacja z przebiegu sprawy dyscyplinarnej powoda jest rzetelna i zgodna z treścią przytoczonego wyżej orzeczenia sądu lekarskiego, choć nie zawiera wszystkich szczegółów o charakterze medycznym. Jednakże mając na uwadze przeciętnego adresata publikacji, który nie jest lekarzem medycyny, zamieszczenie pełnego tekstu zarzutów byłoby niezrozumiałe dla czytelnika. W artykule wskazano na istotę postawionych powodowi zarzutów, tj. ryzykowne połączenie kilku zabiegów w ramach tego samego zabiegu operacyjnego, a także opóźnioną i niewłaściwą reakcję na wystąpienie powikłań pooperacyjnych. Z tekstu publikacji nie wynikają inne zarzuty dotyczące umiejętności powoda, co bezpodstawnie sugeruje skarżący w apelacji.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie dóbr osobistych należy postrzegać w kategoriach zobiektywizowanych, ponieważ polega ono na naruszeniu obiektywnych, chronionych prawem stanów rzeczy (por. glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1967 r., sygn. akt II CZ 94/67, publ. OSPiKA z 1968 r., poz. 208). Tymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także typowe reakcje, gdyż uzasadniona jest ochrona tylko typowego

interesu, a nie interesu ujętego indywidualistycznie (zob. glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., sygn. akt II CR 292/68, NP z 1970 r., nr 7-8, s. 1186, a także A. Kopff, Ochrona sfery życia prywatnego w świetle doktryny i orzecznictwa, ZNUJ, Prace Prawnicze z 1982 r., z. 100, s. 39). Dlatego, co do zasady, naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., sygn. akt III PZP 33/70, publ. OSNCP z 1972 r., nr 11, poz. 188). W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w artykule kwestionowane sformułowania jedynie w subiektywnym odczuciu powoda naruszyły jego dobra osobiste.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezasadny jest zarzut, że przy redagowaniu treści kwestionowanej publikacji nie dochowano staranności i rzetelności dziennikarskiej, albowiem zawierała ona jednostronne, niezgodne z prawdą, nieobiektywne i niezwyfikowane stanowisko tylko jednej ze stron relacjonowanego sporu. Z zeznań świadka M. P. wynika bowiem, że informacje do napisania artykułu uzyskała od rzecznika prasowego sądu lekarskiego, a więc z pewnego źródła. Ponadto zapoznała się z nieprawomocnym orzeczeniem z dnia 10 maja 2007 r. Okręgowego Sądu Lekarskiego w W., chociaż samych akt sprawy nie widziała (k. 336 akt).

Ponieważ celem publikacji było zrelacjonowanie przebiegu postępowania toczącego się przed sądem lekarskim, wszczętego na wniosek pacjentki H. B., zaś autorka artykułu zebrała informacje na podstawie oświadczenia rzecznika prasowego tego sądu oraz dokumentu urzędowego w postaci nieprawomocnego orzeczenia tego sądu, przy czym informacje te były prawdziwe, niezasadny jest zarzut zaniechania zwrócenia się o stanowisko do powoda. W artykule nie oceniano bowiem zdarzeń z prowadzonego przeciwko powodowi postępowania dyscyplinarnego, a jedynie zrelacjonowano jego przebieg. Powód nie mógłby więc uzupełnić tej związanej relacji o jakiegokolwiek inne fakty. Nietrafny jest więc także zarzut naruszenia art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe.

Do artykułu włączono wprawdzie wypowiedzi H. B., lecz miały one charakter subiektywnych ocen i autorka jedynie zacytowała wypowiedzi pacjentki, nie ustosunkowując się do nich. Wskazać należy, że powód nie pozwał H. B. i nie domagał się udzielenia mu ochrony w związku z treścią tych wypowiedzi.

Nie ma również racji powód twierdząc, że forma stwierdzeń użytych w publikacji, rodzaj przekazanych informacji oraz dobór zdań, w tym sam tytuł publikacji, zmierzały do przekazania i utrwalenia informacji o (...) pacjentki powoda, skutkując pomówieniem go o brak kwalifikacji niezbędnych do wykonywania działalności zawodowej. W treści artykułu rzetelnie zrelacjonowano bowiem przebieg postępowania dyscyplinarnego powoda, ograniczając się do wskazania jego aktualnego wyniku, z zastrzeżeniem, że wydane orzeczenie sądu lekarskiego jest nieprawomocne i powód może się od niego odwołać. Z treści artykułu nie wynika, że sąd lekarski zarzucił powodowi (...) pacjentki, albowiem postawione mu zarzuty zostały podane zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Natomiast ponieważ skutkiem wystąpienia powikłań pooperacyjnych było przejściowe pogorszenie wyglądu H. B., autorka wskazała na ten fakt w podtytule, aby ostrzec potencjalne pacjentki przed możliwymi konsekwencjami operacji (...) przeprowadzanymi w różnych klinikach, a nie konkretnie w klinice powoda.

W przedmiotowej sprawie nie można również postawić autorce zarzutu bezprawnego ujawnienia imienia i nazwiska powoda. Wprawdzie zgodnie z treścią art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę - jednakże w niniejszej sprawie przepis ten nie może mieć zastosowania. Dotyczy on bowiem wyłącznie postępowań przygotowawczych lub sądowych, a nie postępowań dyscyplinarnych, a wyłącznie takiego postępowania dotyczył kwestionowany artykuł. Wprawdzie w piśmiennictwie wskazuje się, że pojęcie „postępowanie sądowe” należy rozumieć szeroko, mając na względzie charakter sprawy (por. J. Sobczak, Prawo prasowe. Komentarz, Lex el./2008), jednakże wykładnia tego przepisu rozszerzająca jego stosowanie na postępowania toczące się przed korporacyjnymi sądami dyscyplinarnymi naruszałaby zasadę wolności wypowiedzi prasy (art. 1 ustawy - Prawo prasowe).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd i argumentację Sądu pierwszej instancji, że nie może być uznane za bezprawne opublikowanie przedmiotowego artykułu, w zakresie treści kwestionowanych przez powoda (co nie dotyczy informacji

o innych skargach). Dziennikarz zachował bowiem wymogi określone w art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe, tj. zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, sprawdzając zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości. Ponieważ nie można postawić dziennikarzowi zarzutu działania niezgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, niezasadny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 10 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe oraz art. 5 k.c.

Nietrafne są także zarzuty naruszenia art. 38 ustawy - Prawo prasowe poprzez przyjęcie, że (...) S.A. nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie, pomimo tego, iż rozpowszechniała ona sporną publikację w ramach własnego serwisu informacyjnego, powstałego przy współpracy z (...) S.A., a także art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną poprzez błędne przyjęcie, że świadczenie wynikające z umowy zawartej pomiędzy pozwanymi mieści się w usłudze określonej w w/w przepisie, co wyłącza odpowiedzialność (...) S.A.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał, aby (...) S.A. rozpowszechniała kwestionowany artykuł w ramach współpracy z (...) S.A., a nie świadczyła na rzecz (...) S.A. usługi hostingowe. Z § 1 ust. 1 łączącej pozwanych umowy z dnia 15 stycznia 2007 r. o wzajemne świadczenie usług wynika bowiem, że jej przedmiotem było „świadczenie usług hostingowych przez (...), zleczanych przez (...) w zawieranych przez strony pisemnych porozumieniach wykonawczych, polegających na: hostingu (zamieszczaniu, utrzymywaniu na serwerach (...)) i udostępnianiu użytkownikom Internetu) serwisów internetowych (...) (...)”. Apelujący twierdził, że na podstawie § 1 ust. 2 tej umowy jej przedmiotem było także „dostarczanie przez (...) materiałów (...) w celu ich wykorzystania przez (...) na warunkach i zasadach określonych w umowie, a w szczególności na warunkach udzielonej przez (...) niewyłącznej licencji.” Jednakże powód ograniczył się do całkowicie gołosłownego powołania powyższego postanowienia umowy i nie udowodnił, aby przedmiotowy artykuł został dostarczony (...) S.A. przez (...) S.A., a jeśli tak, to na jakich zasadach.

Niesłusznie też zarzuca powód Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wykazał szkody i jej wysokości, pomimo tego, iż już w pozwie określona została wartość dochodzonego roszczenia majątkowego, złożone zostały stosowne wnioski dowodowe w tym zakresie, zmierzające do potwierdzenia wysokości doznanej szkody, które jednak nie zostały uwzględnione lub zostały pominięte, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Wskazać należy, że w pozwie A. G. nie podał jakichkolwiek okoliczności faktycznych dotyczących rzekomej szkody, jaka miałby ponieść na skutek opublikowania kwestionowanego artykułu. Ograniczył się wyłącznie do sformułowania żądania zapłaty kwoty 100.000 zł oraz zawnioskowania dowodów z opinii biegłego księgowego na okoliczność wysokości szkody poniesionej w latach 2007-2008 oraz biegłego informatyka na okoliczność ilości wejść na strony internetowe pozwanych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to niewystarczające, albowiem nie podając twierdzeń faktycznych i nie oferując innych dowodów dotyczących wysokości dochodów uzyskiwanych przed i po publikacji, a także ilości pacjentów przed i po publikacji, powód w rzeczywistości zmierzał do oszacowania przez biegłego przeciętnego hipotetycznego dochodu lekarza (...), w oderwaniu od dochodów uzyskiwanych rzeczywiście przez powoda. Taki hipotetyczny dochód nie mógł być podstawą ustalenia wysokości szkody, więc zawnioskowany przez powoda dowód słusznie został uznany przez Sąd pierwszej instancji za nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponadto wobec uznania roszczenia o zapłatę odszkodowania za niezasadne co do istoty, niecelowe było dopuszczanie dowodu na okoliczność jego wysokości. Z przyczyn wskazanych powyżej, nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne nieuwzględnienie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych z opinii biegłych.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku bez uwzględnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy podniesionych przez powoda istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, w tym w zakresie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, w szczególności dotyczących skali i wysokości poniesionej przez niego szkody, a także w zakresie zeznających w sprawie świadków, złożonych przez powoda wyjaśnień oraz uzasadnienia rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 6 marca 2008 r. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem wszystkie dowody istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W sprawie tej nie mają znaczenia przyczyny uchylenia przez Naczelną Sąd Lekarski orzeczenia Okręgowego Sądu

Lekarskiego w W., skoro ostatecznie postępowanie dyscyplinarne wobec powoda zostało umorzone z uwagi na przedawnienie, zaś sąd cywilny nie jest władny ustalać w sprawie o ochronę dóbr osobistych, czy doszło do ewentualnych zaniedbań podczas zabiegu operacyjnego i po jego zakończeniu.

Nie ma racji również powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 248 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie zgłoszonych przez powoda wniosków o zobowiązanie obu pozwanych oraz innych podmiotów do przedstawienia dokumentacji dotyczącej liczby wejść na strony internetowe. Wobec nieudowodnienia odpowiedzialności pozwanych, przeprowadzenie tych dowodów należało uznać za niecelowe. Ponadto powód nie dostrzegł, że z treści pisma (...) sp. z o.o. wynika brak możliwości udzielenia żądanych przez powoda informacji (k. 320 akt), zaś z treści pisma (...) S.A. wynika brak możliwości ustalania tych informacji (k. 314 akt).

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił przedstawione przez powoda dowody, nie dopuszczając się naruszenia zasady swobodnej ich oceny. Zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie poglądem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Natomiast rozumowanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś powód nie wykazał jakichkolwiek jego wadliwości.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe i wewnętrznie sprzeczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w szczególności brak wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji jest bowiem szczegółowe i wnikliwe, a także zawiera wszystkie wymagane prawem elementy. Jego analiza pozwala również na stwierdzenie, że nie zawiera jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.